www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
6 października 2020
nr 75 (LXXV)
cena: 13 kč

20075
9 771212 422027

WIADOMOŚCI
PIERWSZY TAKI DYŻUR KONSULARNY
STR. 2-3

ZBLIŻENIA
JEDEN Z NAJFAJNIEJSZYCH PLENERÓW STR. 5

SPORT
IGA ŚWIĄTEK, CZYLI NAJWIĘKSZA SENSACJA FRENCH OPEN STR. 9

Czas kontynuacji

WYDARZENIE: Przez kolejne cztery lata pracami Kongresu Polaków w Republice Czeskiej pokieruje Mariusz Wałach. W sobotę, XIII Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków przyjęło sprawozdania ustępujących Rady Kongresu, Rady Przedstawicieli oraz Rady Nadzorczej. Delegaci udzielili Radzie Kongresu Polaków XII kadencji absolutorium oraz wybrali nowe władze Kongresu.

Witold Kożdoń

Wybory nowych władz Kongresu Polaków były najważniejszym punktem sobotniego Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków. Lista kandydatów do Rady Kongresu liczyła 11 nazwisk. Znaleźli się na niej: Andrzej Bizoń, Danuta Branna, Tadeusz Farny, Anna Pomykacz, Tomasz Pustówka, Małgorzata Rakowska, Andrzej Suchanek, Józef Szymeczek, Halina Twardzik, Mariusz Wałach, Mariusz Zawadzki. Z kolei na liście kandydatów do Rady Nadzorczej Kongresu figurowali: Dariusz Branny, Szymon Ciahotny, Helena Legowicz, Bogdan Siderek, Roman Wirth i Rafał Zawadzki.

• **Nowa Rada Kongresu Polaków w kadencji 2020-2024. Od lewej: Józef Szymeczek, Danuta Branna, Andrzej Suchanek, Mariusz Wałach, Andrzej Bizoń, Małgorzata Rakowska, Mariusz Zawadzki, Tomasz Pustówka i Tadeusz Farny.**
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Niemal w południe delegaci zgromadzeni w sali trzynieckiego Domu Kultury „Trisia" poznali wyniki głosowania. W skład nowej Rady Kongresu weszli: Mariusz Wałach (160 głosów), Andrzej Bizoń (152), Józef Szymeczek (149), Tomasz Pustówka (148), Andrzej Suchanek (133), Tadeusz Farny (130), Małgorzata Rakowska (122), Mariusz Zawadzki (98) oraz Danuta Branna (90). Rezerwowymi zostały Halina Twardzik i Anna Pomykacz. Z kolei Radę Nadzorczą Kongresu będą tworzyć: Helena Legowicz (154), Bogdan Siderek (134), Dariusz Branny (134), Rafał Zawadzki (133) oraz Szymon Ciahotny (125). Rezerwowym jest Roman Wirth.

W trakcie sobotniego Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków odbyły się pierwsze oficjalne zebrania nowo wybranych organów Kongresu. O wynikach inauguracyjnego posiedzenia Rady Kongresu poinformowała zebranych Małgorzata Rakowska. – Przyjemnie mi podać, że prezesem Kongresu pozostał Mariusz Wałach – stwierdziła, a sala przyjęła tę informację gromkimi brawami.

– Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko podziękować nowej Radzie Kongresu za wybór – powiedział z kolei Mariusz Wałach. – Ze swej strony mogę obiecać, że będziemy kontynuować wszystko, co zaczęliśmy w zeszłej kadencji, ja zaś będę się starał pracować tak, jak dotychczas. Cieszę się również, że naszą pracę będzie teraz kontrolować Helena Legowicz w Radzie Nadzorczej. Na koniec nie wypada mi zaś nic innego, jak tylko powiedzieć o tym, co jest dla mnie najważniejsze. Dorobiłem się dwóch wnuków i to są chłopcy. Przydałaby się więc jeszcze dziewczynka – zażartował Mariusz Wałach, a delegaci odpowiedzieli owacją.

Dowiedzieli się oni również, że prezesem Rady Nadzorczej Kongresu Polaków został Rafał Zawadzki, zaś wiceprezesami Dariusz Branny i Bogdan Siderek. ◢

Więcej o Zgromadzeniu Ogólnym na stronach 3 i 4

Mosty dalej koło Jabłonkowa

Mieszkańcy Mostów koło Jabłonkowa nie chcą skróconej nazwy swojej gminy. Tak zdecydowali w referendum, które odbyło się równolegle z wyborami. Udział w głosowaniu wzięło prawie 55 proc. mieszkańców. Frekwencja w referendum znacznie przekroczyła liczbę potrzebną do uznania referendum (musiało w nim wziąć udział co najmniej 35 proc. mieszkańców). Zdecydowana większość zagłosowała przeciwko zmianie nazwy gminy z Mostów koło Jabłonkowa na Mosty. Za było tylko 207 osób, przeciw 1458. **(szb)**

Za tydzień w „Głosie" opublikujemy reportaż z Mostów koło Jabłonkowa.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Wybory prawie zakończone

W sobotę zakończyły się w RC wybory do rad wojewódzkich oraz do jednej trzeciej Senatu. Wszystko wskazuje na to, że Stanisław Folwarczny dalej będzie wicehetmanem. Andrzej Feber ma dużą szansę na fotel senatora.

Wybory samorządowe w województwie morawsko-śląskim wygrało ANO 2011 (30,24 proc. głosów, 24 mandaty) Drugi wynik uzyskała koalicja partii prawicowych ODS i TOP 09 (13,84 proc., 10 mandatów). W Radzie Województwa zasiądą także przedstawiciele: Czeskiej Partii Piratskiej (9), KDU-ČSL (7), SPD (6), ČSSD (5) oraz KSČM (4). Wśród radnych są także Polacy: Stanisław Folwarczny (ODS), dotychczasowy wicehetman ds. szkolnictwa i sportu oraz Bogusław Niemiec (KDU-ČSL), wiceprezydent Hawierzowa, który zdobył mandat dzięki głosom preferencyjnym. Frekwencja wyborcza wyniosła 32,71 proc.

Już w niedzielę Ivo Vondrák, dotychczasowy hetman oraz lider listy wyborczej ANO, poinformował o utworzeniu koalicji ANO, KDU-ČSL, ODS i TOP 09 oraz ČSSD. – Umowę koalicyjną muszą najpierw zatwierdzić poszczególne partie, w tym tygodniu ma być podpisana. Stanowisko wicehetmana ds. szkolnictwa i sportu ma ponownie przypaść przedstawicielowi ODS, którym powinienem być ja – powiedział wczoraj „Głosowi" Stanisław Folwarczny. Dodał, że jest bardzo zadowolony z wyniku wyborów, ponieważ ODS uzyskała o cztery mandaty więcej niż w poprzedniej kadencji. Preferencje wyborców różniły się w poszczególnych miejscowościach. Szczegółowe wyniki opublikowaliśmy na stronie internetowej glos.live.

W piątek i sobotę mieszkańcy Karwiny, Orłowej oraz siedmiu okolicznych gmin obwodu wyborczego nr 75 wybierali również senatora. Do drugiej tury wyborów przeszli wójt Stonawy, Andrzej Feber (ANO), oraz lekarz i senator dwóch ub. kadencji, Radek Sušil. W konkurencji 13 kandydatów pierwszy uzyskał 26,12 proc. głosów, drugi – 14,88 proc. Frekwencja wyborcza wyniosła 26,44 proc. – Wyniki potwierdzają fakt, że wyborcy nie są zadowoleni z dotychczasowego sposobu walczenia o sprawy regionu i dobro naszych obywateli. Senator z Karwińskiego nie może być niewidoczny, to nie jest honorowa funkcja. Region potrzebuje dużego wkładu pracy. Dlatego jest ważne, aby wyborcy, którym jestem niezmiernie wdzięczny za zaufanie, jeszcze raz poszli zagłosować w najbliższy piątek lub sobotę – stwierdził Feber.

(dc, sch)

NASZ »GŁOS«

Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Lepiej jest brać niż dawać. Wiem, że to brzmi egoistycznie, ale właśnie taki mało altruistyczny wniosek wyciągnęłam z wypowiedzi, które nie po raz pierwszy zresztą zabrzmiały z ust polityków czeskiej koalicji rządowej. Nie wszyscy być może zwrócili na to uwagę, bo też temat nie cieszy się takim zainteresowaniem medialnym jak rosnąca liczba zakażeń COVID-19 czy rekordowy deficyt budżetowy. Chodzi bowiem o rzecz, której przeciętny zjadacz chleba i konsument piwa zwykle nie zauważa – zapewnienie obronności kraju.

Republika Czeska jako członek NATO od piętnastu lat nie wywiązuje się z obowiązku przeznaczania 2 proc. PKB na obronę narodową i, sądząc po wypowiedziach szefów resortów obrony i finansów, nadal nie zamierza tego robić. Premier Andrej Babiš, co prawda próbował (i chwała mu za to) przebąkiwać coś o tym, że skoro półtora roku temu złożył prezydentowi USA, Donaldowi Trumpowi, obietnicę dopełnienia tego obowiązku do 2024 roku, to należy jej dotrzymać. Minister obrony, Lubomír Metnar, i minister finansów, Alena Schillerowa, w obecnej sytuacji uznali jednak podniesienie wydatków na obronność do poziomu dwóch procent jako nierealne. Według Metnara, państwo czeskie co prawda obiecało poprawę, nikt jednak nie liczył się z kryzysem.

Nie wiem, czy czeski minister obrony uważa, że RC jest jedynym krajem, który zmaga się z ekonomicznymi skutkami pandemii. Nie wiem też, czy po cichu liczy na to, że Czechy leżące bezpiecznie w pępku Europy obronią inni, którzy, jak np. Polska, mają za sąsiadów mało obliczalne mocarstwa. Wiem natomiast, że tego typu publiczne wypowiedzi naszych przywódców politycznych ugruntowują zwykły egoizm. No bo, powiedzcie, czy nie lepiej brać niż dawać?

CYTAT NA DZIŚ

Radek Rak
laureat literackiej nagrody Nike 2020, na co dzień weterynarz pracujący w Krakowie, na antenie TVN24

●●●

Ludzie oczekują, że powiem coś odkrywczego, autorskiego, a ja mówię, że Mikusia trzeba odrobaczyć

W SKRÓCIE...

Cenne nagrody

Przedstawiciele Miejscowego Koła PZKO w Cierlicku-Kościelcu odbiorą w Warszawie nagrodę za działania na rzecz zachowania pamięci o polskich lotnikach Żwirce i Wigurze. Uroczystość odbędzie się 21 października w Pałacu na Wyspie w Łazienkach Królewskich.

●●●

O sukcesie PZKO-wców poinformowała Kapituła Nagrody „Świadek Historii" dla osób i organizacji spoza Polski. Organizatorem konkursu jest Instytut Pamięci Narodowej.

– Doceniono naszą opiekę nad Żwirkowiskiem oraz pielęgnowanie pamięci o lotnikach w Domu Polskim Żwirki i Wigury – powiedział redakcji prezes Koła, Tadeusz Smugała.

●●●

Z kolei bibliotekarka Marta Orszulik ze Stonawy odbierze w środę wyróżnienie w wojewódzkim konkursie dla bibliotekarzy „Knihovnická K2". Doceniono jej umiejętność budowania wspólnoty gminnej poprzez organizację imprez bibliotecznych przy współpracy z działającymi w Stonawie stowarzyszeniami. **(dc)**

DZIŚ...

6

października 2020

Imieniny obchodzą: Artur, Brunon, Fryderyka
Wschód słońca: 6.52
Zachód słońca: 18.14
Do końca roku: 86 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Mózgowego Porażenia Dziecięcego
Przysłowia: „W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada"

JUTRO...

7

października 2020

Imieniny obchodzą: Justyna, Marek, Amelia
Wschód słońca: 6.52
Zachód słońca: 18.12
Do końca roku: 85 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Efektywności Energetycznej
Przysłowia: „Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny"

POJUTRZE...

8

października 2020

Imieniny obchodzą: Laurencja, Pelagia, Brygida
Wschód słońca: 6.55
Zachód słońca: 18.10
Do końca roku: 84 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Wzroku
Przysłowia: „Po świętej Brygidzie, babie lato przyjdzie"

POGODA

wtorek

dzień: 11 do 17 °C
noc: 15 do 13 °C
wiatr: 2-3 m/s

środa

dzień: 13 do 14 °C
noc: 14 do 10 °C
wiatr: 2-4 m/s

czwartek

dzień: 10 do 13 °C
noc: 9 do 6 °C
wiatr: 2-3 m/s

Pierwszy taki dyżur konsularny

W ostatnią środę września konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz, przyjmowała wnioski o Kartę Polaka w Trzyńcu. Był to pierwszy tego typu dyżur konsularny w mieście pod Jaworowym.

Witold Kożdoń

● **W Trzyńcu przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie przyjmowali dokumenty potrzebne do przyznania Karty Polaka po raz pierwszy.** Fot. WITOLD KOŻDOŃ

Konsul gościła w trzynieckim Domu PZKO im. Adama Wawrosza, a jej wizyta była efektem starań działaczy Miejscowego Koła PZKO w Lesznej Dolnej. – Czeka nas dziś pracowite popołudnie, ponieważ chęć rozmowy z nami zaanonsowało ponad pięćdziesiąt osób – mówiła Izabella Wołłejko-Chwastowicz.

Jedną z nich był 20-letni Mateusz Matloch z Trzyńca. – Przyznam, że nie wiem, czego się spodziewać po spotkaniu z panią konsul. Mam jednak nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Na co dzień studiuję w Pradze, ale w Polsce mam wielu znajomych, więc Karta Polaka z pewnością mi się przyda – mówił.

Z kolei Bogusław Kantor z Bystrzycy przekonywał, że rozmowa z konsul to nic wielkiego. – Troszkę opowiedziałem o sobie, skąd pochodzę, jakie szkoły ukończyłem. Była to krótka, ale fajna, towarzyska konwersacja. Przy okazji okazało się, że małżonce brakuje jednego dokumentu. Jego kopię doślemy Konsulatowi elektronicznie i sądzę, że bez problemu otrzymamy Kartę Polaka – mówił.

Nie wiadomo natomiast, kiedy odbędzie się kolejne uroczyste wręczenie tych dokumentów. – Ze względu na sytuację epidemiczną i ogłoszony w Republice Czeskiej stan wyjątkowy nie myślimy teraz o tym – przyznała Izabella Wołłejko-Chwastowicz. – Nie wiem również, kiedy zorganizujemy kolejny wyjazdowy dyżur konsularny. Natomiast każdy indywidualnie może bez problemów odebrać Kartę Polaka w Konsulacie RP w Ostrawie – przekonywała konsul generalna.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

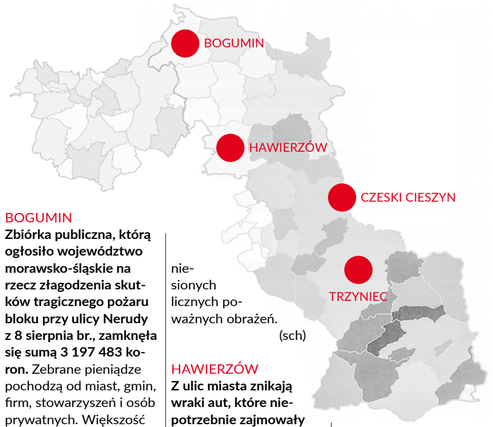

BOGUMIN

Zbiórka publiczna, którą ogłosiło województwo morawsko-śląskie na rzecz złagodzenia skutków tragicznego pożaru bloku przy ulicy Nerudy z 8 sierpnia br., zamknęła się sumą 3 197 483 koron. Zebrane pieniądze pochodzą od miast, gmin, firm, stowarzyszeń i osób prywatnych. Większość środków trafi prawdopodobnie do rodzin ofiar oraz osób, które doznały obrażeń na skutek pożaru. **(sch)**

CZESKI CIESZYN

Tragiczny finał miał upadek 78-letniej kobiety z piętra domu, do którego doszło w środę wczesnym popołudniem. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanej świadek zdarzenia, profesjonalni ratownicy dotarli na miejsce pięć minut później. Do wypadku został wezwany również śmigłowiec ostrawskiego pogotowia ratunkowego. Mimo to kobiety nie udało się uratować. Zmarła na miejscu na skutek odniesionych licznych poważnych obrażeń. (sch)

HAWIERZÓW

Z ulic miasta znikają wraki aut, które niepotrzebnie zajmowały miejsca do parkowania. W ich bardziej skutecznym usuwaniu pomogło nowe prawo. W efekcie w ciągu kilku ostatnich miesięcy miastu udało się „rozprawić" z ok. 20 pojazdami bez tablic rejestracyjnych lub bez ważnej od co najmniej pół roku kontroli technicznej. Sprawę zwykle udaje się załatwić po rozmowie z właścicielem, który sam załatwia usunięcie wraku. W przeciwnym wypadku miasto przeznacza auto do ekologicznego skasowania, również na koszt właściciela. (sch)

TRZYNIEC

Od początku tego miesiąca Szpital Trzyniec ma nowego dyrektora. Jest nim inżynier Martin Sikora. Jako że wartość firmy tworzą ludzie i ich mocne strony, jego pierwsze kroki prowadziły do pracowników wszystkich oddziałów i gabinetów lekarskich. – W obecnych wymagających czasach moim celem jest zaradzenie sytuacji epidemiologicznej spowodowanej COVID-19, jak również wybudowanie komplementarnego zespołu pracowniczego oraz stabilizacja szpitala zarówno pod względem ekonomicznym, jak i personalnym – powiedział Sikora. **(sch)**

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Medale dla Kongresu

Z okazji 30. rocznicy powstania Kongresu Polaków prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Tadeusz Adam Pilat, wręczył prezesowi Kongresu Srebrny Medal Europejskich Wspólnot Polonijnych. – W porównaniu z takimi organizacjami, jak Macierz Szkolna czy Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, Kongres Polaków jest organizacją stosunkowo młodą, jednak niesłychanie ważną, ponieważ reprezentuje Polaków w Republice Czeskiej i robi to w sposób znakomity – podkreślał. – Osobiście cieszy mnie również, że Kongres stawia na ludzi młodych – mówił, gratulując „pokoju, który nastąpił". – To niesłychanie ważna sprawa, że współpracujecie z PZKO, bo dla nas to także był kłopot. Cieszę się więc, że problemy udało się rozwiązać – stwierdził Tadeusz Adam Pilat (na zdjęciu pierwszy z lewej), po czym dodatkowo odznaczył Józefa Szymeczka Medalem Honorowym Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. **(wik)**

Stworzyliśmy zgrany kolektyw

Nie tak miało być. Cieszyliśmy się na uroczyste i dostojne obchody 30-lecia Kongresu. Niestety sytuację mamy taką, jaką mamy i z pokorą przyjmujemy ten fakt. Myślę, że stwórca musi czasami dobitnie pokazać, że to nie my jesteśmy panami tego świata – stwierdził, otwierając sobotnie XIII Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC, prezes Kongresu, Mariusz Wałach (na zdjęciu).

Witold Kożdoń

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Za sprawą epidemii koronawirusa obrady toczyły się w nadzwyczajnych okolicznościach. Wszystkim gościom na wejściu do sali trzynieckiego Domu Kultury „Trisia" mierzono temperaturę ciała, wszyscy też musieli dotrzymać zasad sanitarnego bezpieczeństwa. Dezynfekowali ręce oraz zakrywali maseczkami usta i nos. Delegaci Zgromadzenia Ogólnego podsumowali poprzednią kadencję, wybrali nowe władze Kongresu Polaków, dokonali też zmian w statucie Kongresu Polaków. Michał Przywara zaprezentował misję nowego Centrum Polskiego, a w krótkiej dyskusji mówiono m.in. o kondycji Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego i polskim szkolnictwie na Zaolziu.

– Dobrym zwyczajem poprzednich Zgromadzeń Ogólnych była prezentacja dorobku Kongresu minionej kadencji. Ponieważ jednak musimy dziś ograniczyć dosłownie wszystko, nie będę czytał klasycznego sprawozdania z działalności Kongresu. Dokument otrzymaliście drogą mailową, więc ograniczę się do kilku słów – mówił Mariusz Wałach. Przypomniał on m.in., że została zmieniona ordynacja wyborcza Zgromadzenia Ogólnego. Dzięki temu zasłużone polskie organizacje – przede wszystkim PZKO – zyskały szerszą reprezentację. – Chcieliśmy żeby tu, na Zgromadzeniu Ogólnym, waga tych organizacji była widoczna. Żebyście mogli zaprezentować swój punkt widzenia. Sytuację mamy jednak nadzwyczajną – mówił Mariusz Wałach, który dziękował ustępującej Radzie Kongresu. – Tworzyliśmy zgrany kolektyw, a moje „rządzenie" polegało na pracy zespołowej – podkreślał.

Mariusz Wałach podziękował także Józefowi Szymeczkowi. – Wierzcie mi, że dopiero po przejęciu funkcji prezesa zobaczyłem, jaki ogrom pracy wykonał Józek i jego współpracownicy w ciągu 12 lat jego prezesowania. Dziękuję też Małgorzacie Rakowskiej, prezes Rady Przedstawicieli za jej zaangażowanie płynące z wieloletnich doświadczeń w pracy społecznej. Dziękuję ustępującej Radzie Nadzorczej oraz pracownikom Kongresu, których nie widzimy w mediach, ale bez ich pracy nie byłoby Kongresu – mówił Mariusz Wałach.

Zwrócił on przy tym uwagę na jeszcze jeden znaczący fakt. – Mianowicie dobra współpraca z prezes PZKO, Heleną Legowicz, była tym najlepszym, co mnie, jako prezesa Kongresu Polaków, spotkało w tej kadencji. Dziękuję ci Heleno – stwierdził Mariusz Wałach, a sala nagrodziła go oklaskami.

Gościem sobotniego Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków był senator Jerzy Cieńciała. Pozdrowienia i wyrazy szacunku dla Polaków w Republice Czeskiej przesłał Jan Dziedziczak, pełnomocnik polskiego rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą. – Polska mniejszość na Zaolziu jest niezwykle aktywna, zorganizowana i skuteczna. Prężność państwa działania można stawiać za wzór innym organizacjom polonijnym w Europie i na świecie – mówił w zaprezentowanym delegatom multimedialnym spocie.

Okolicznościowe pismo nadesłał również Adam Kwiatkowski, sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP. „Trudne czasy, w których się znaleźliśmy, wymagają od nas szczególnych rozwiązań. Tym samym wyrażam wdzięczność za państwa determinację i wolę działania" – napisał.

Okolicznościowe gratulacje z okazji 30-lecia Kongresu Polaków napłynęły też od marszałka Senatu RP Tomasza Grodzkiego, sekretarza stanu ds. polityki europejskiej, Polonii oraz dyplomacji publicznej i kulturalnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, Szymona Szynkowskiego vel Sęka. Okolicznościowy list nadesłała prezydent Trzyńca Věra Palkovská oraz Bogdan Kaperek, sekretarz Euroregionu Śląsk Cieszyński. Z kolei Józef Szymeczek wraz z Heleną Legowicz i Mariuszem Wałachem otrzymali pamiątkowe statuetki z okazji 30-lecia Kongresu Polaków. Wręczył je Paweł Hut, dyrektor departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej RP. Podziękował on Izabelli Wołłejko-Chwastowicz, która jako konsul generalna RP w Ostrawie wniosła nową jakość we współpracę Ministerstwa Obrony Narodowej ze środowiskiem Polaków w Republice Czeskiej. – Jestem za to wdzięczny i liczę na dalszą, ścisłą współpracę z Kongresem Polaków tak, by polscy żołnierze nadal mogli poznawać historię i dorobek Polaków na Zaolziu – mówił.

– Kilka rzeczy udało nam się załatwić, inne są w przygotowaniu – stwierdziła dla odmiany Izabella Wołłejko-Chwastowicz. – Chciałam zwrócić uwagę zwłaszcza na przyszłoroczny spis powszechny. Przed nami duże wyzwanie, które będzie miało wpływ na następne dziesięć lat. Jeśli sobie tego nie uświadomimy, na kolejnym Zgromadzeniu Ogólnym nie będziemy musieli obradować w tak dużej sali – stwierdziła.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Uchwała XIII Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w RC

Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC

A. Przyjmuje sprawozdanie z działalności organów centralnych Kongresu Polaków:
   - Rady Przedstawicieli
   - Rady Kongresu Polaków
   - Rady Nadzorczej

za ubiegłą kadencję wyborczą i udziela Radzie Kongresu Polaków absolutorium.

B. Wybiera następujące organy KP:
   - Radę Kongresu Polaków w składzie: Mariusz Wałach, Andrzej Bizoń, Józef Szymeczek, Tomasz Pustówka, Andrzej Suchanek, Tadeusz Farny, Małgorzata Rakowska, Mariusz Zawadzki, Danuta Branna
     Rezerwowi: Halina Twardzik, Anna Pomykacz
   - Radę Nadzorczą w składzie: Helena Legowicz, Bogdan Siderek, Dariusz Branny, Rafał Zawadzki, Szymon Ciahotny
     Rezerwowy: Roman Wirth

C. Przyjmuje zmiany statutu Kongresu Polaków w brzmieniu zaakceptowanym przez głosowanie w trakcie obrad.

D. Zgromadzenie Ogólne zobowiązuje nowo wybraną Radę Kongresu Polaków do:
1. Bieżącego informowania społeczeństwa polskiego o roli, celach, zadaniach Kongresu Polaków, Funduszu Rozwoju Zaolzia, Centrum Polskiego oraz Ośrodka Dokumentacyjnego.
2. Opracowania i realizacji działań informujących Polaków w RC o przysługujących im prawach.
3. Przeprowadzenia kampanii uświadamiającej konieczność wpisywania narodowości polskiej podczas spisu ludności 2021.
4. Kontynuacji realizacji dokumentu programowego Wizja 2035.
5. Podjęcia kroków w celu wytworzenia przy Kongresie Polaków młodzieżowej rady, jako organu doradczego i swego rodzaju „gabinetu cieni" przygotowującego przyszłych liderów.
6. Negocjacji powstania w Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Cz. Cieszynie stałej wystawy poświęconej polskiej mniejszości narodowej w RC.
7. Przeprowadzenia cyfryzacji gazety „Głos" – wprowadzenie możliwości zakupu gazety również w formie cyfrowej (aplikacja www, pdf, epub lub mobi).

W Trzyńcu 3. 10. 2020

TADEUSZ ADAM PILAT, PREZYDENT EUROPEJSKIEJ UNII WSPÓLNOT POLONIJNYCH, W ROZMOWIE Z »GŁOSEM«

Jesteśmy na wojnie

Tomasz Wolff

Jest pan tym gościem Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w RC, który w drodze na obrady przebył największą liczbę kilometrów. Przyjechał pan ze Szwecji. Która to pana wizyta na Zaolziu?

– Trudno zliczyć moje wszystkie wizyty, bo na Zaolziu staram się być przynajmniej raz na dwa lata. Wiem natomiast, że to już moje piąte Zgromadzenie Ogólne. Jestem tutaj tak często, bo Polacy mieszkający na Zaolziu to jest ważna mniejszość i społeczność poza granicami kraju.

Piąty raz na Zgromadzeniu Ogólnym, ale pierwszy raz w maseczce...

– Mam już sporo lat, urodziłem się po wojnie i mogę powiedzieć, że to, z czym mamy do czynienia od kilku miesięcy na całym świecie, jest rodzajem wojny. Takiego czegoś nikt z nas nie przeżył, nawet osoby w moim wieku. Może nie tyle jest to katastrofa, ale na pewno zmniejszenie możliwości działania i oddalenie się od siebie ludzi. Większość kontaktów, które utrzymujemy ostatnio, odbywa się w sieci. Porozumiewamy się za pośrednictwem telefonu, platform internetowych. Próbujemy utrzymać łączność. Struktury trwają, ale zanika jednak społeczna współpraca, więź. Robimy wszystko, żeby to wszystko ratować. Trzeba pamiętać, że wirus i wywołana przez niego pandemia atakuje nie tylko biznes, nie tylko szkolnictwo, nie tylko turystykę, ale również organizacje społeczne.

Nie obawia się pan, że pandemia może trochę podkopać mniejszości narodowe. Przecież siłą rzeczy wszyscy są mniej aktywni...

– Mniejszości są społeczeństwami. Pandemia podkopuje wszystkie społeczeństwa – małe i duże. Każde w jakiś sposób cierpi, w takim samym stopniu dotyczy to również mniejszości.

Niektórzy stawiają Szwecję za wzór. Minimum ograniczeń, wszystko puszczone na żywioł. Jak to wygląda z pana perspektywy?

– Kiepsko to wygląda... W Szwecji nikt nie nosi maseczek – ani lekarze, ani pielęgniarki, ani pacjenci. Efekt jest taki, że śmiertelność jest u nas dziesięć razy większa niż w Czechach. Ostatnio została powołana komisja parlamentarna do zbadania tego wszystkiego, bo oczywiście rządowa propaganda pomija te wszystkie niewygodne cyfry. A najważniejsze jest jedno – nie liczba zachorowań, która jest zależna od liczby wykonywanych testów, ale ile osób zmarło na skutek koronawirusa. A to nie wygląda dobrze.

Na pewno zdaje pan sobie sprawę z tego, że do mediów, w tym polskich, trafia trochę inny przekaz. Na przykład dziennik „Rzeczpospolita", cytując naukowców, napisał w weekend, że Szwecja pokonała koronawirusa, osiągając próg odporności zbiorowej...

– Czy epidemia się skończyła, będziemy mogli ocenić za rok, za dwa lata. Na dziś trudno wyrokować coś w tej sprawie, na przykład, czy nie przyjdzie następna fala. Wszyscy mówili, że na jesień będzie druga fala. Życie pokazało, że epidemia nie czekała na jesień, ale na... ludzką głupotę. Mam tutaj na myśli rezygnację z obowiązku noszenia maseczek i dystansu społecznego. Tak w ogóle to jest mój pierwszy wyjazd w tym roku. Obawiam się trochę samolotu, dlatego przyjechałem samochodem. 1150 kilometrów – to jest kawał drogi, ale bardzo chciałem tutaj być.

Zaolzie może czuć się podwójnie wyróżnione, że pan dotarł do nas...

– Wyjazd połączyłem z innymi okolicznościami. które będą miały miejsce w tym tygodniu w Polsce. Bardzo chciałem uczcić Kongres Polaków w Republice Czeskiej, bo jest to niebywale zasłużona organizacja, licząca 30 lat. Można więc powiedzieć, że młoda w porównaniu z innymi, ale bardzo ważna. Europejska Unia Wspólnot Polonijnych wyróżniła Kongres Polaków Srebrnym Medalem za Zasługi dla Polonii Europejskiej, który wręczę na ręce prezesa Mariusza Wałacha. Ma między innymi bardzo duże zasługi w złagodzeniu konfliktu między Kongresem Polaków i Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym. Przyjęliśmy to z ogromną ulgą. Dla nas, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, najważniejsza jest współpraca między organizacjami, które są w niej zrzeszone. Ponadto indywidualny medal otrzymał Józef Szymeczek.

● **Tadeusz Adam Pilat (z lewej) wręcza medal Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Józefowi Szymeczkowi, wiceprezesowi Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Jeden z najfajniejszych plenerów

Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne w swej nienasyconej pasji odkrywania miejsc magicznych nawiedziło Lanckoronę i to bynajmniej nie z powodu jej modnej aktualnie nazwy.

Fot. MICHAŁ RUCKI

Kompaktowa grupka siedmiorga miłośników utrwalania spraw przemijających na wieki zakwaterowała się w urokliwej Willi Zamek, ulokowanej pod szczytem Góry Lanckorońskiej. Nic więc dziwnego, że widoki z okien i tarasu były cudowne. Budynek otaczał czarodziejski ogród, który stał się rajem dla fotografów, nie tylko zresztą z Zaolzia. Już od lat Willę upodobali sobie tacy goście, jak słynny malarz Jerzy Nowosielski czy reżyser Andrzej Wajda.

Plener rozpoczął się od przechadzki po rynku i wizyty w artystycznej kawiarni „Czarna owca". Lokal ten zachwycił nie tylko pachnącą kawą, ale przede wszystkim obrazami wykonanymi przez jego częstych gości – studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Podczas wieczornego powrotu do miejsca zakwaterowania zaskoczyła nas kolejka zamaskowanych głodomorów stojących potulnie przed wejściem do piekarni, z której zapach świeżo upieczonego chleba roznosił się na całe miasteczko. My również dołączyliśmy do niej, by rano móc rozkoszować się smakiem chleba i bułeczek. Warto było poczekać.

Drugi dzień rozpoczął się śniadaniem na tarasie. Przy cudownych widokach i gorącej herbacie uzgodniliśmy plan dnia, gdyż na niebie pojawiły się czarne chmury i prognoza pogody nie zapowiadała się najlepiej.

W każdym razie Kraków już na nas czekał niecierpliwie. Narybek odmówił paciorek, w jednej ręce parasol, w drugiej aparat i śmiało wyruszyliśmy do miasta Smoka Wawelskiego. Kraków przywitał nas słońcem. Wawelski czakram podładował nasze baterie do następnej wizyty w tym królewskim mieście.

Po powrocie, wieczorem, gdy za oknami padał deszcz, w naszej Willi zrobiło się bardzo kameralnie. Przy jednym stole z zapalonymi świeczkami „z czasów króla Jagiełły" deliberowaliśmy o sprawach w życiu najważniejszych, a także – a jakże! – o naszym plenerze. Starzy wyjadacze jednoznacznie uznali, iż tegoroczny wyjazd był jednym z najfajniejszych plenerów, w których brali udział.

Ostatniego przedpołudnia odbyło się krótkie, zwięzłe i treściwe walne zebranie. Potem jeszcze raz nawiedziliśmy czarodziejski ogród, by popstrykać kilkaset następnych zdjęć. Niełatwo było nam opuszczać bajkową Willę Zamek, cudowną Lanckoronę, a przede wszystkim kolegów, których łączy taka piękna pasja...

Iza Waclawkowa

Fot. MARIAN SIEDLACZEK

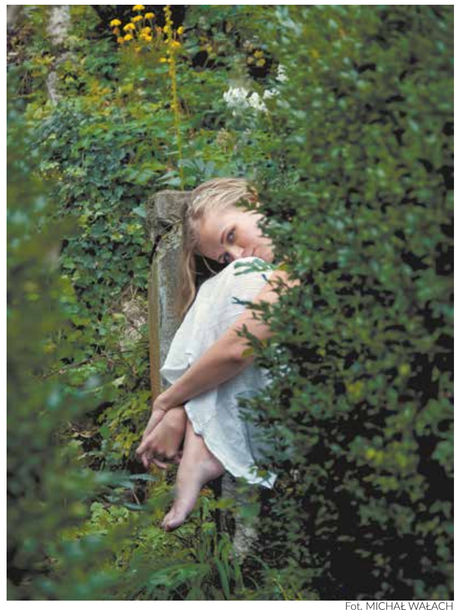

Fot. MICHAŁ WAŁACH

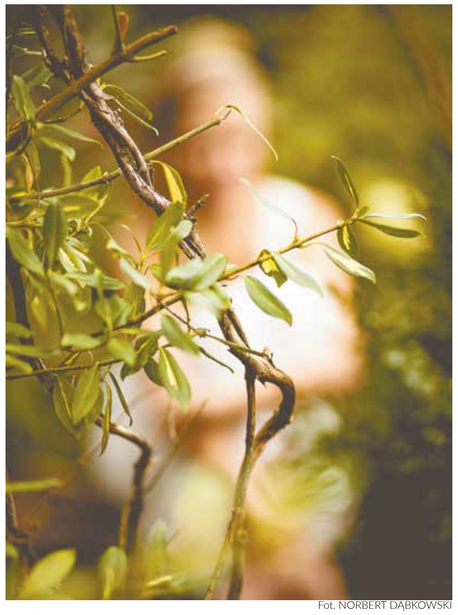

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Fot. WOJCIECH RACZKOWSKI

NASZE RODY /32/

Michael Morys-Twarowski

Adameccy

Według rodowej tradycji Adameccy pochodzili z miejscowości Adamciszki na Litwie.

Protoplastą śląskiej linii rodu miał być Franciszek Adamecki (1813-1848), który kupił nieruchomość w Marklowicach Dolnych numer 21. Po przedwczesnej śmierci Franciszka odziedziczył ją syn Józef (1835-1864), a później syn Józefa – Bernard (1858-1924). Ten ostatni był ważną postacią w życiu miejscowości. Należał do wydziału gminnego, przez pewien czas pełnił funkcję wójta. Jako taki konsekwentnie pisał po polsku – na przełomie XIX i XX wieku na Śląsku Cieszyńskim trwał gorący spór w jakim języku mają urzędować gminy, a Adamecki zajął w nim jednoznaczną postawę.

Decyzja Adameckiego nie dziwi w kontekście jego innych aktywności: wpłacał pieniądze na polskie stowarzyszenia, zasiadał w zarządzie Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego. We wspomnieniu pośmiertnym „Gwiazdka Cieszyńska" (1924, nr 70) pisała, że był to „jeden z pierwszych pracowników narodowych w powiecie frysztackim".

W ogóle Bernard Adamecki był człowiekiem oddanym działalności społecznej, chociażby w Spółkowej Kasie Oszczędności i Pożyczek w Marklowicach (w latach 1898-1902 zastępca przewodniczącego, 1902-1905 przewodniczący, 1905-1909 członek zarządu). W regionalnej historiografii trochę nie docenia się znaczenia bankowości spółdzielczej, ale właśnie kredyty z niskim procentem pozwalały miejscowym rolnikom na inwestycje i rozwój gospodarstw.

Nazwisko Bernarda Adameckiego pojawia się wśród darczyńców Muzeum Śląskiego. W 1896 roku kilka osób rzuciło projekt utworzenia placówki, która dokumentowałaby przeszłość mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Jeszcze w tym samym roku Adamecki przekazał im „1 monetę miedzianą i hebel do strugania szczyp", a w 1903 roku „rachunki fundacyjne z 1776 r.", cokolwiek kryje się pod tym określeniem.

Marklowice, Bielsko, Ryga

W 1880 roku Bernard Adamecki ożenił się z Józefą Kijonką, pochodzącą z siedlaczej rodziny z Dziećmorowic. Owdował w 1922 roku, a niedługo potem poślubił Różę Szewczyk. Z pierwszego małżeństwa doczekał się gromadki dzieci. Wszyscy synowie, którzy dożyli pełnoletniości, wybijali się ponad przeciętność.

Najstarszy Emil (ur. 1883) i najmłodszy Alojzy (1902-1980) działali społecznie w rodzinnej miejscowości, ten drugi w 1938 roku został dodatkowo komisarzem gminy. Teofil (1886-1969), z wykształcenia prawnik, po studiach mieszkał w Cieszynie. Był członkiem Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, później osiedlił się w Bielsku. Prezesował Towarzystwu Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. Był dwukrotnie żonaty. Najpierw ze Stefanią Guziur, córką wójta Dąbrowy, a gdy ta zmarła przedwcześnie – ożenił się z jej siostrą Elżbietą Guziur.

Rudolf (1892-1919) ukończył w 1910 roku zimowy kurs szkoły rolniczej w Cieszynie („Gwiazdka Cieszyńska", 1910, nr 35). Był współzałożycielem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Marklowicach („Gwiazdka Cieszyńska", 1914, nr 12), składał się na polskie organizacje. Pracował jako urzędnik inspektoratu węglowego na szybie „Silesia" w Dziedzicach. Zmarł przedwcześnie na atak serca.

Józef (ur. 1895) mieszkał na Łotwie, ale nawet w dalekiej Rydze interesował się rodzinnymi stronami, prenumerując „Gwiazdkę Cieszyńską".

Najsłynniejszy z rodu

Spośród synów Bernarda Adameckiego najbardziej znany jest imiennik ojca, urodzony w 1897 roku. Młodszy z Bernardów ukończył seminarium nauczycielskie, ale ostatecznie wybrał karierę w polskiej armii. W okresie międzywojennym podpułkownik i wykładowca w Wyższej Szkole Lotniczej, w czasie okupacji hitlerowskiej pułkownik i szef lotnictwa przy Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej – nic dziwnego, że jego nazwisko trafiło na karty słowników biograficznych. Po II wojnie był komendantem Wojskowej Technicznej Szkoły Lotniczej. W 1950 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Fałszywie zarzucano mu szpiegostwo i spiskowanie przeciwko państwu ludowemu. Wielokrotnie torturowany, w 1952 roku został zamordowany po parodii procesu. Obecnie jest patronem Centrum Szkolenia Inżynieryjno-Lotniczego w Dęblinie, ronda na warszawskim Bemowie i ulicy w Marklowicach Górnych.

Powstańcy

Historia Adameckich w porównaniu z innymi rodami z lewego brzegu jest krótka, sięga ledwie pierwszej połowy XIX wieku, ale tkwi w niej duży potencjał. Według rodzinnej tradycji i Franciszek (1813-1848), i Józef (1835-1864) brali udział w powstaniach narodowych – odpowiednio listopadowym i styczniowym. Patriotyzm ich potomków jest udokumentowany aż nadto, a przecież do opisanych wyżej postaci należy jeszcze dodać księdza Józefa Adameckiego (1912-1944), syna Emila, który działał w ruchu oporu i został zamordowany w Auschwitz.

Jednocześnie jest to historia na swój sposób wyjątkowo gorzka. Adameccy pokoleniami marzyli o wolnej Polsce, a gdy ta pojawiła się na mapie politycznej, oni zostali dosłownie za miedzą.

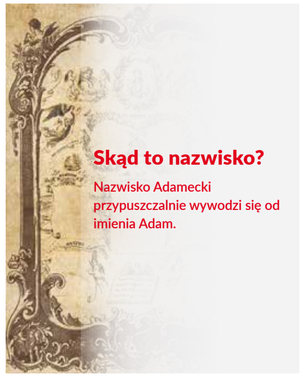

Skąd to nazwisko?

Nazwisko Adamecki przypuszczalnie wywodzi się od imienia Adam.

Skąd ten ród?

Tradycja rodzinna wskazuje na pochodzenie Adameckich z Adamciszek w powiecie trockim.

Gdzie doczytać?

- Józef Golec, Stefania Bojda, „Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej, t. 1", Cieszyn 1993 (biogramy Teofila Adameckiego i jego bratanka ks. Józefa Adameckiego).
- Jerzy Klistała, „Martyrologium mieszkańców Zaolzia latach 1939-1945, t. 1", Cieszyn 2011 (biogramy Alojzego, Bernarda, Emila i Józefa Adameckich).
- Jerzy Bogdan Raczek, „Płk. Pilot Bernard Adamecki. Życie, walka i bestialska śmierć", „Kalendarz Cieszyński 2014", Cieszyn 2013, s. 157-163.

●●●

W regionalnej historiografii trochę nie docenia się znaczenia bankowości spółdzielczej, ale właśnie kredyty z niskim procentem pozwalały miejscowym rolnikom na inwestycje i rozwój gospodarstw

● Józefa (z domu Kijonka) i Bernard Adameccy. Fotografia pochodzi ze zbiorów rodzinnych, a udostępnił ją Sebastian Kukuczka.

Podziękowanie.

Za wyrazy współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszemu nieodżałowanemu synowi i bratu,

ś. p. Rudolfowi Adameckiemu

sekc. 10. p. p., funkcyonaryuszowi krakowskiego Inspektoratu węglowego w Dziedzicach

składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać, a szczególnie Przew. Ks. Prof. Brzusce i ks. prob. Stefanowi za słowa pociechy i odprowadzenie zwłok na wieczny odpoczynek. Dziękujemy również Komendom dworca w Dziedzicach i Piotrowicach, Szwadronowi II. pułku Szwoleżerów, stacyonowanemu w Marklowicach, Gwarectwu Silesia, Fabryce brykietów w Dziedzicach, oraz wszystkim krewnym i znajomym, którzy z powodu odejścia od nas ukochanego syna ś. p. Rudolfa okazali nam współczucie słowem lub udziałem w pogrzebie.

RODZINA ADAMECKICH

● Podziękowanie za udział w pogrzebie Rudolfa Adameckiego, które ukazało się w „Gwiazdce Cieszyńskiej", 1919, nr 63. Zdjęcia: ARC

POLSKI BIZNES (86)

Naszą specjalnością są wesela w stylu vintage

Tego biznesu nie zaczęliśmy robić dla zysku. Zdecydowaliśmy się na niego, kierując się bardziej sercem niż rachunkiem ekonomicznym. Za to dziś mamy wielką satysfakcję, że nasz stary dom znalazł nowe, sensowne zastosowanie. Dzięki temu nadal żyje, służąc lokalnej społeczności – mówi Karin Farna, która wraz z mężem Tadeuszem prowadzi w Cierlicku-Grodziszczu Hotel Grunt.

Witold Kożdoń

Dzisiejszy Hotel Grunt stanął w Grodziszczu w 1935 r. Gospodarowali w nim wówczas dziadkowie Tadeusza Farnego. – Dziadek męża był anglistą i uwielbiał angielskie klimaty. Dlatego wybudowany przez niego dom był zupełnie nietypowy jak na Śląsk Cieszyński. Budynek jest przede wszystkim bardzo solidny i ma swój niepowtarzalny klimat – przekonuje Karin Farna.

Po dziadkach gospodarstwo przejęli rodzice Tadeusza Farnego, a gdy i oni zmarli, obowiązek zatroszczenia się o rodzinną posiadłość spadł na zaolziańskiego biznesmena. – Mąż dorastał w Grodziszczu, jest z tym miejscem emocjonalnie mocno związany. Dlatego w ogóle nie myśleliśmy o sprzedaży. Zwłaszcza że dzięki innym prowadzonym przez nas od lat interesom, mogliśmy sobie na taką inwestycję pozwolić. Fakt, że możemy kontynuować dzieło naszych przodków, traktujemy jak wielki dar – stwierdza Karin Farna.

Pytanie brzmiało jednak, jak sensownie zagospodarować wielką „chałupę", która nie spełniała już współczesnych wymogów. Po kilku „burzach mózgów" Farni doszli do wniosku, że fajnie byłoby urządzić tam hotelik. Wcześniej posiadłość trzeba było jednak gruntownie przebudować. Podczas prac zadbano o najdrobniejsze detale.

– Część obiektów musieliśmy rozebrać, ponieważ ich mury nie były już zdrowe. Najbardziej wartościową część dawnego gospodarstwa udało się jednak zachować – mówią przedsiębiorcy, którzy przyznają, że czteroletni remont był bardzo kosztowny. – Taniej byłoby zburzyć i wybudować wszystko od nowa. Dziś jednak mamy satysfakcję, że zachowaliśmy dawną atmosferę tego domu – stwierdza Farna, która dodaje, że w trakcie inwestycji pomogły jej także wcześniejsze doświadczenia. – Po prostu jeżdżąc z Ewą po Polsce i Czechach, spędziliśmy mnóstwo czasu w hotelach. Wiedzieliśmy więc, co się nam podoba, a czego nie chcemy. Postanowiliśmy też, by nie prowadzić tam codziennej działalności. W rezultacie albo wynajmujemy Grunt w całości albo wcale.

Rezydencja dysponuje 11 komfortowymi, dwuosobowymi pokojami, salą z kominkiem i tarasem śniadaniowym. W suterenie do dyspozycji gości jest strefa wellness. Z kolei dawna stodoła została zaadaptowana na sale towarzyskie z niezbędnym zapleczem gastronomicznym i sanitarnym. Jej wnętrza zachowały atmosferę dawnego gospodarstwa rolnego, a zamknięty ogród pozwala gościom na całkowitą prywatność, co jest atutem. Obiekt można wynająć na spotkania biznesowe, imprezy otwarte i prywatne, jednak najczęściej są tam organizowane wesela. – Początkowo nie liczyliśmy, że Grunt stanie się domem weselnym. To życie sprawiło, że dziś poza weselami nie mamy już praktycznie czasu na cokolwiek innego – żartuje Karin Farna.

Grunt był już świadkiem egzotycznych, różnokulturowych przyjęć weselnych.

– Mieliśmy pannę młodą na koniu. Pan młody lądował na naszym polu helikopterem, widzieliśmy też różne kolasy, pieski przynoszące pierścionki, baloniki, lampiony, papierowe samolociki – wspomina moja rozmówczyni i podkreśla, że w posiadłości pary z reguły biorą również ślub.

● Logo Hotelu Grunt.

● Karin i Tadeusz Farni w regionalnym wydaniu. Pani Karin ma na sobie m.in. pozłacany pas oraz napierśnik, który liczy ponad 100 lat i jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Zdjęcia: ARC

Większość gości to Czesi, choć czasami zdarzają się także klienci z Polski. Nad Wisłą kultura weselna jest jednak inna. Serwuje się na przykład znacznie więcej jedzenia. – Dużo się później marnuje, a ja osobiście bardzo tego nie lubię. W Republice Czeskiej nie ma też tradycji ogromnych przyjęć weselnych. Najbardziej popularne liczą od 50 do 80 osób. Największe organizowane u nas wesele liczyło 115 gości – wspomina Karin Farna. Przekonuje ona przy tym, że zmieniająca się moda weselna jest obecnie sprzymierzeńcem zaolziańskich przedsiębiorców. – Po prostu popularne stały się wesela vintage. Nasza stara stodoła idealnie się do tego nadaje, więc obiekt jest dosłownie rozchwytywany. Tyle że ten sezon jest zupełnie wyjątkowy. Koronawirus sprawił, że wiosną wszystko nagle uległo „zamrożeniu". Szczęśliwie wiosenne wesela nie zostały odwołane, ale przesunięte w czasie. W efekcie teraz mamy mnóstwo pracy. Bywa, że w tygodniu odbywa się u nas po cztery, pięć przyjęć. Musimy się więc sporo napracować, by wszystko „ogarnąć". To, że sztuka ta nam się udaje, to zasługa naszej, profesjonalnej ekipy. Bardzo ważną osobą w tym zespole jest nasza menedżer Aleksandra Bilko, która jest duszą tego obiektu. To jej wyczucie, kreatywne pomysły oraz miła i przyjazna komunikacja jest naszą najlepszą wizytówką. Ogromnie dużo zależy także od zespołu kelnerów i kucharzy. Kuchnią od niedawna kieruje zaś ceniony i znany na naszym terenie Krzysztof Sajdok, który wraz Tomášem Pohorskim podnieśli nasze gastronomiczne usługi na bardzo wysoki poziom – mówi Karin Farna, „gaździna na Gruncie No 135".

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2015
Branża: gastronomia i hotelarstwo
Liczba pracowników: 10
Kontakt:
Grunt No 135
ul. Rodzinna 135/7
735 42 Cierlicko-Grodziszcz
Tel.: +420 731 446 135
E-mail: info@hotelgrunt.com
www.hotelgrunt.com

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Emerytury: temat ciągle aktualny

Jeszcze pół wieku temu przeciętny czeski senior otrzymywał świadczenia emerytalne przez okres 11 lat. Dzisiaj z emerytury korzystamy prawie ćwierć wieku. Z tym, że panie pobierają świadczenia dłużej, aniżeli panowie – odpowiednio 28 i 19 lat. Warto przy tym mieć na uwadze, że uprawnienia do świadczeń emerytalnych uzyskujemy o wiele później, aniżeli pokolenie naszych ojców czy prarodziców. Żyjemy jednak znacznie dłużej. Społeczeństwo się starzeje, a emerytów przybywa. Podczas gdy w ub. roku najwięcej było w naszym kraju osób w wieku od 35 do 49 lat, za dziesięć lat w zdecydowanej większości ma być – jeżeli prognozy demograficzne się sprawdzą – kobiet i mężczyzn w wieku od 50 do 59 lat. W ciągu ostatniego dwudziestolecia liczba emerytów obojga płci zwiększyła się u nas o 28,5 proc.

Mężczyźni mają lepiej

W latach 1999-2019 przeciętna emerytura wzrosła ponaddwukrotnie. Szybciej jednak podnosiło się przeciętne wynagrodzenie – na przełomie tysiącleci wynosiło 12 797 koron, w roku ubiegłym 34 111 koron. Przeciętna emerytura w 2019 roku przekroczyła 13 460 koron. Seniorom, którzy swoje pierwsze świadczenie otrzymali właśnie w tym okresie, wpływa na konto przeciętnie 15 081 koron miesięcznie. W dalszym ciągu o wiele wyższe emerytury mają u nas mężczyźni – w roku ubiegłym otrzymywali o ponad 2500 koron więcej, aniżeli kobiety. Podczas gdy o przeciętnym wynagrodzeniu dwie trzecie pracowników mogą zaledwie pomarzyć, średnia emerytura (tzw. mediana) od przeciętnego świadczenia emerytalnego jest niższa zaledwie o 111 koron. Oznacza to, że system emerytalny jest o wiele bardziej solidarny, aniżeli system płac. Ok. 10 proc. seniorów otrzymywało w ubiegłym roku mniej niż 10 038 koron miesięcznie, 10 proc. – ponad 17 000 koron. Rozpiętość płac jest zaś o wiele większa. I tak na przykład w drugim kwartale bieżącego roku ok. 10 proc. pracowników otrzymywało pensję brutto niższą aniżeli 14 660 koron, tyle samo zarabiało jednak powyżej 56 260 koron. Tak czy owak, wysokość emerytur (pomimo ostatnich podwyżek) zdaniem samych zainteresowanych, ale także sporej części ekonomistów, pozostawia wiele do życzenia, zważywszy, że średnia wysokość emerytury w państwach członkowskich Unii Europejskiej to ok. 71 proc. ostatniego wynagrodzenia. Ok. 11 proc. czeskich seniorek i seniorów uzyskuje dochody, które nie pozwalają na godziwe życie. Warto przy tym wiedzieć, że pod koniec ubiegłego roku Czeski Zakład Ubezpieczenia Socjalnego wypłacał 66 emerytur w wysokości od 50 do 70 tys. koron. Ok. 4100 osób pobierało w tym czasie świadczenia powyżej 30 tys. koron.

Czy podwyżki są sprawiedliwe?

W roku ubiegłym na emerytury przeznaczono u nas 382 mld koron – 25 proc. wszystkich wydatków państwa (1,55 biliona koron). Renty inwalidzkie stanowiły wydatek rzędu 48 mld koron, renty dla wdów i wdowców – 25,5 mld koron. Renty sieroce to roczny wydatek ok. 3,5 mld koron. W przyszłym roku emerytury i renty pochłoną jeszcze więcej środków z budżetu państwa – zgodnie z zapowiedziami w styczniu emerytury mają wzrosnąć o 5,8 proc., przeciętnie o 839 koron. Przeciętnie, bo seniorzy, którzy teraz pobierają np. 9000 koron, otrzymają zaledwie o 451 koron więcej. Ci zaś, którzy mają emerytury dwukrotnie wyższe, mogą liczyć na podwyżki przekraczające 1200 koron. Czy to jest sprawiedliwe? Niektórzy ekonomiści i politycy od dawna postulują, że podwyżki emerytur powinny być kwotowe, tudzież jednakowe dla wszystkich, a nie procentowe. Zasługi emeryta, jego staż pracy, zarobki i długość okresu składkowego – to wszystko znajduje odzwierciedlenie w wysokości samej emerytury podstawowej. Na razie jednak nic się w tej materii nie zmienia. Nadal jest tak, że im więcej emeryt już ma, tym więcej dostanie po podwyżce.

Zwyczajna emerytura nie dla każdego

Nie każda osoba, która osiągnie wiek emerytalny, może u nas ubiegać się o zwyczajną emeryturę. Aby móc to zrobić, trzeba przez 35 lat opłacać składki ubezpieczenia socjalnego. Wymagany okres składkowy jest, jak wiedzą wszyscy zainteresowani, o wiele dłuższy, aniżeli jeszcze kilkanaście lat temu. Dla wielu potencjalnych emerytów może to być nie lada problemem. Ciągle spora liczba kobiet i mężczyzn pracuje u nas z różnych zresztą powodów bez klasycznej umowy o pracę lub w szarej strefie. Warto jednak wiedzieć, że do okresu składkowego zalicza się nie tylko faktycznie przepracowane lata, ale także tzw. okresy dodatkowe. A więc lata studiów (przed rokiem 2010), najwyżej jednak 6 lat od osiągnięcia pełnoletności. A także okres sprawowania opieki nad dziećmi do lat czterech, opieki nad ciężko chorymi lub niepełnosprawnymi osobami bliskimi, czas ewidencji w urzędzie pracy, okres pobierania renty inwalidzkiej st. III, lata zasadniczej służby wojskowej lub służby zastępczej oraz lata przepracowane w krajach UE i w krajach, z którymi RC zawarła stosowne porozumienia w sprawach socjalno-emerytalnych.

SPORT

Weekendowy serwis piłkarski

W odróżnieniu od hokeja na lodzie, piłkarze w tym sezonie znacznie mniej borykają się z koronawirusem. W weekend pauzowały tylko drugoligowe zespoły Žiškowa i Trzyńca, które zaliczą wspólne spotkanie w nowym terminie.

Janusz Bittmar

● Znakomity mecz w barwach Karwiny zaliczył Tomáš Ostrák. Fot. mfkkarvina

FORTUNA LIGA

BRNO – KARWINA 0:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 58. Qose, 67. Ostrák. CZK: 84. Růsek (B). Karwina: Neuman – Ndefe, Santos, Šindelář, Twardzik – Mikuš (70. Smrž), Herc (87. Dramé), Qose, Bartošák (83. Mangabeira) – Ostrák (83. Guba) – Papadopulos (87. Haša).

Drugie zwycięstwo podopiecznych Juraja Jarábka w tym sezonie zrodziło się w... drugiej połowie, w której karwiniacy zagrali rewelacyjnie – czekając na błędy nerwowo prezentujących się gospodarzy, a zarazem nastawiając się na odważny futbol, z częstą wymianą pozycji i dobrym pressingiem. W 58. minucie Papadopulos wykorzystał błąd bramkarza Šustra, sprowokował karnego, a z „jedenastki" Qose trafił w stylu Antoniego Panenki, technicznie i efektywnie. Drużynę Brna dobił po akcji indywidualnej świetnie grający Ostrák. Karwiniacy po weekendzie mają powody do zadowolenia, przed przerwą zarezerwowaną dla reprezentacji RC zajmują bowiem w tabeli ósmą pozycję – najlepszą spośród naszych drużyn.

– Uskrzydliła nas pierwsza bramka. Chylę czoła przed chłopakami, bo to wcale nie był łatwy mecz. We znaki dawał się mocny wiatr, który wszystkim utrudniał zadanie – skomentował spotkanie pod Szpilberkiem słowacki szkoleniowiec Karwiny, J. Jarábek. Strzelec pierwszej bramki, Albańczyk Kristi Qose, wierzył w wygraną od pierwszych minut. – Byliśmy lepszym zespołem i to była kwestia czasu, kiedy strzelimy pierwszego gola – ocenił zawody Qose. – W stylu Panenki często strzelam z karnego, to moja specjalność – zdradził zadowolony piłkarz.

OSTRAWA – SLAVIA PRAGA 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 69. Stanciu. Ostrawa: Laštůvka – Fillo (85. Šašinka), Pokorný, Svozil, Fleišman – Jánoš, Kaloč (74. Kuzmanović) – de Azevedo, Tetour (85. Jirásek), Holzer (74. Potočný) – Tijani.

W minorowych nastrojach schodzili po raz kolejny z boiska piłkarze Banika Ostrawa. W hicie 6. kolejki wcale nie byli gorszym zespołem od faworyzowanej Slavii, wręcz przeciwnie. – Zaliczyliśmy chyba najlepszą pierwszą połowę w tym sezonie. Futbol trwa jednak 90 minut – stwierdził Luboš Kozel, do wczorajszego zamknięcia numeru wciąż jeszcze główny trener Ostrawy. Piłkarze Banika po końcowym gwizdku sędziego nie kryli rozczarowania.

– Slavia wypracowała sobie minimum okazji strzeleckich. Niestety sami wręczyliśmy jej w prezencie zwycięską bramkę – ocenił przegrane spotkanie pomocnik FCB, Daniel Tetour. Karnego po faulu Laštůvki, wykorzystanego przez Stanciu, poprzedzała bowiem kontrowersyjna sytuacja z narożnika boiska, w której sędziowie przeoczyli rzut rożny dla Banika. – Nie wiem, gdzie byli wtedy sędziowie – zastanawiał się po meczu Kozel.

Lokaty: 1. Sparta Praga 18, 2. Slavia Praga 16, 3. V. Pilzno 13,... 8. Karwina 9, 13. Ostrawa 5, 15. Opawa 5 pkt. W 7. kolejce: Przybram – Ostrawa (17. 10.) i Karwina – Bohemians Praga (18. 10).

DYWIZJA

FRYDLANT n. O. – BOGUMIN 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 26. i 60. Velička. Bogumin: Švrčina – Ferenc, Václavíček, Jan Kodeš, Stošek – Halaška (65. Malysz), Bloksch, F. Hanus (77. D. Uher), Strojek, Latocha (67. Kubinski) – Šebek (88. Orihel).

Piłkarze Bogumina zgubili pod Ondrzejnikiem formę z początku sezonu. – Nie gramy już tak lekko, jak w pierwszych kolejkach. Częściowo to wina kontuzji kluczowych zawodników, ale są też pewne sprawy, które musimy przeanalizować we własnym gronie i wyciągnąć szybkie wnioski – stwierdził kierownik bogumińskiej drużyny, Patrik Poštulka. Silny wiatr, a raczej wichura, która grasowała w weekend w całym regionie, nawiedziła również stadion we Frydlancie nad Ostrawicą. W trudnych warunkach lepiej zaaklimatyzowali się gospodarze. – Nic nam nie wychodziło. Wszędzie byliśmy później od rywala – podkreślił Poštulka. Boguminiacy mają czego żałować – stracili bowiem po weekendzie fotel lidera.

WITKOWICE – HAWIERZÓW 1:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 90. Němec – 18. Chlopek, 37. Malcharek. Hawierzów: Směták – Podeša, Bányácski, Bajzath, Dawid (32. Streit) – Wojnar (76. Bagar), Zupko, Förster (76. Zbavitel) – Klejnot, Malcharek (89. Kisza), Chlopek (69. Noga).

Coraz lepiej grają natomiast piłkarze Hawierzowa. To trzecie z rzędu zwycięstwo podopiecznych trenera Miroslava Matušovića. – Mieliśmy pomył na Witkowice i ten pomysł udało się zrealizować na boisku. Oczywiście pojawiły się też zgrzyty, ale to normalne na tym poziomie – stwierdził Matušovič. Dla eks-drugoligowych Witkowic dywizyjne rozgrywki stają się powoli koszmarem. Ostrawska ekipa zajmuje w tabeli dopiero 12. lokatę, prezentując futbol z kategorii naiwnych.

DZIEĆMOROWICE – BRUNTAL 3:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 47. i 53. Staško, 62. Mensah – 6. Slavík. Dziećmorowice: Majerczyk – Václavek, Igbinoba, Hrtánek, Uher (54. Tomáš) – Jež, Mensah, Leibl, Macko (62. Zach) – Ciku – Řapek (46. Staško).

Worek z bramkami rozwiązał się dopiero w drugiej połowie, po zmianach, na które zdecydował się trener gospodarzy, Josef Jadrný. – Widziałem, że sytuacja nie wygląda zbyt dobrze. Wprowadziłem na boisko Staška, który odwdzięczył mi się za zaufanie z nawiązką – powiedział „Głosowi" Jadrný. Na losach pierwszej, bardzo nerwowej odsłony, zaważył błąd bramkarza Majerczyka, który nie zgasił łatwej piłki uderzonej trochę od niechcenia. – Każdy ma prawo do błędu, a Majerczyk pokazał w poprzednich spotkaniach, że jest filarem zespołu – zaznaczył Jadrný. W jednostronnej drugiej połowie spotkania wynik ustalił z dobitki Mensah. Dla ghańskiego pomocnika była to premierowa bramka w barwach Dziećmorowic. – Myślałem, że bramką zakończy się już akcja indywidualna Tomáša, ale jak widać, Michal dopiero dochodzi do formy po kontuzji – Jadrný skomentował sytuację poprzedzającą trzecią bramkę.

TRZYNIEC B – KARWINA B 1:5

Do przerwy: 0:3. Bramki: 78. Pilch – 10., 15., 39. i 50. Zhelizko, 55. Hanousek.

Trzyniec B: Křepela – Lanc, Potůček, L. Maceček, Chloň – Cieslar, Dohnal – Niemczyk, Szotkowski, Hamrozi (71. Pilch) – D. Maceček.

Karwina B: Hrdlička (57. Foltyn) – Putyera, Stropek, Holiš, Bielan (52. Wenglorz) – Janečka (52. Buzek) – Kobza, Zhelizko, Hanousek (57. Věčorek), Kaczmarczyk – Vlachovský.

Entuzjazm rezerw Trzyńca, które rozpoczęły derby z impetem, prysł w 15. minucie, kiedy to goście prowadzili po bramkach Ivana Zheliski już 2:0. Ukraiński pomocnik w jednostronnych derbach dołączył jeszcze kolejne dwie bramki, a do siatki gospodarzy trafił też członek pierwszoligowej drużyny Karwiny, Marek Hanousek. – Goście zagrali skutecznie, głównie po akcjach oskrzydlających. Różnicę zrobili zwłaszcza zawodnicy z pierwszego składu Karwiny – skomentował spotkanie trener Trzyńca B, Lubomír Luhový. Trener rezerw Karwiny, Čestmír Kročil, skwitował z zadowoleniem pięć bramek w siatce Trzyńca. – Wykazaliśmy się rewelacyjną efektywnością. A gwiazdą meczu był bez dwóch zdań Zhelizko.

Lokaty: 1. Karwina B 22, 2. Bogumin 21, 3. Frydlant 17, 4. Dziećmorowice 17, 5. Hawierzów 16,... 11. Trzyniec B 8 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Bystrzyca – Bilowec 0:3, Břidlična – Cz. Cieszyn 4:0, L. Piotrowice – Fulnek 5:2 (Hanusek 3, Vlachovič, Ristovský – Černín 2), Koberzyce – Datynie Dolne 0:1 (Rozsíval), Oldrzyszów – Bruszperk 0:0, Karniów – Hlubina 3:1, Haj – Czeladna 4:0. Lokaty: 1. Bilowec 26, 2. Břidlična 25, 3. Karniów 25,... 7. Bystrzyca 16, 10. Datynie D. 12, 13. L. Piotrowice 6, 15. Cz. Cieszyn 4 pkt.

IA KLASA – gr. B

Śmiłowice – Lutynia Dolna 4:0 (Michalek, Procházka, Przyczko, Šostý), Olbrachcice – Slavia Orłowa 1:2 (Cieslawski – Jatagandzidis 2), Stonawa – Wracimów 2:3 (Sittek, Zoller – Staník, Ezeamaku, Mikšovič), Luczina – Jabłonków 2:2 (dla gości: Pučok, J. Myšinský), Dobra – Gnojnik 1:0, Dobratice – Jistebnik 2:1, Libhošť – St. Miasto 2:1. Lokaty: 1. Sl. Orłowa 21, 2. Olbrachcice 19, 3. Wracimów 19 pkt.

IB KLASA – gr. C

Wiercniowice – Raszkowice 0:3, L. Piotrowice B – Mosty k. J. 2:0, Sucha Górna – Pietwałd 0:1, Rzepiszcze – Inter Piotrowice 8:2, Sedliszcze – Nydek 4:1, Oldrzychowice – Wędrynia 1:2, Starzicz – Zabłocie 1:3. Lokaty: 1. Rzepiszcze 21, 2. Wiercniowice 21, 3. Raszkowice 18 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

F. Orłowa – B. Rychwałd 3:2, Sj Pietwałd – Sn Hawierzów 2:3, L. Łąki – Dąbrowa 2:1, Cierlicko – Żuków G. 2:0, Michałkowice B – G. Hawierzów 0:7. Lokaty: 1. Cierlicko 21, 2. F. Orłowa 18, 3. L. Łąki 13 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Piosek – Bukowiec 1:1, Niebory – Śmiłowice B 0:1, Prżno – Gródek 3:2, Baszka – Milików 7:0, Janowice – Palkowice 2:1, Noszowice – Hukwaldy 2:5. Lokaty: 1. Palkowice 16, 2. Baszka 15, 3. Bukowiec 14 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

MFK Frydek-Mistek – Nawsie 3:1, Wojkowice – Toszonowice 2:2, Metylowice – MFK Frydek-Mistek B 1:5. Lokaty: 1. Wojkowice 17, 2. MFK F-M B 15, 3. Metylowice 15 pkt. ◢

Wierzę, że marsz Igi Świątek skończy się dopiero w finale turnieju

Mateusz Morawiecki,
premier RP, w reakcji na sukces polskiej tenisistki w Paryżu

Iga Świątek, czyli największa sensacja French Open

Powoli przyzwyczajam się do tego, że jestem w ćwierćfinale French Open – powiedziała na dwa dni przed życiowym meczem Iga Świątek, dotychczasowa największa sensacja wielkoszlemowego turnieju French Open na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu. Polka o awans do półfinału powalczy dziś z Włoszką Martiną Trevisan. W ćwierćfinale French Open zagra również Czeszka Petra Kvitowa, po odpadnięciu Wiktorii Azarenki i Simony Halep jedna z głównych faworytek bukmacherów.

Janusz Bittmar

● Iga Świątek dziś stanie przed życiową szansą. W przypadku zwycięstwa będzie pierwszą Polką, która awansowała do półfinału na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu. Fot. ARC

W weekend wiało nie tylko w naszym regionie. W Paryżu powiało w niedzielę sensacją za sprawą polskiej tenisistki Igi Świątek, która w znakomitym stylu awansowała do ćwierćfinału wielkoszlemowego French Open na kortach Rolanda Garrosa. 19-letnia Polka idzie w Paryżu jak burza. Świątek awans do ćwierćfinału wywalczyła w efektownym stylu, pokonując jedną z faworytek turnieju, rozstawioną z numerem pierwszym Rumunkę Simonę Halep 6:1 i 6:2. Młodziutką Polkę skomplementował po meczu m.in. były znakomity brytyjski tenisistka, Tim Henman. – Iga zagrała rewelacyjnie. To była reklama tenisa – stwierdził Henman. Czyżby następczyni Agnieszki Radwańskiej? Wszystko na to wskazuje i to bez względu na wynik wtorkowego starcia z Martiną Trevisan.

– W zeszłym roku przegrałam w Paryżu z Simoną Halep 1:6 i 0:6, ale tym razem to był zupełnie inny spektakl. Ten mecz z pewnością zmieni moje tenisowe życie. Czuję się szczęśliwa, ale zarazem okropnie zmęczona psychicznie – skomentowała awans do ćwierćfinału French Open polska tenisistka pochodząca ze sportowej rodziny. Tomasz Świątek, ojciec tenisistki, to były wioślarz i uczestnik igrzysk olimpijskich w Seulu 1988. W sportowej, olimpijskiej rodzinie sukces międzynarodowy był więc kwestią czasu. Marzenia spełniły się dwa lata temu w Londynie, gdzie młoda tenisistka zwyciężyła w juniorskim Wimbledonie. Triumf w gronie juniorów nie gwarantuje wprawdzie jeszcze dużej kariery wśród elity, ale jak widać po świetnych meczach w Paryżu, Polka szybko poskromiła tremę, gromiąc bardziej utytułowane rywalki. Simona Halep, jedna z najlepiej grających tenistek na kortach ceglastych, w niedzielę była bez szans.

Organizatorzy French Open poinformowali, że wszystkie zaplanowane na dziś i jutro mecze ćwierćfinałowe będą chcieli rozegrać na zadaszonym korcie Philippe'a Chatriera. To dobra wiadomość dla Polki, która nie będzie musiała się zmagać z silnymi porywami wiatru, który według prognoz synoptyków będzie wiał także w drugim tygodniu French Open. Oprócz ćwierćfinału singla, Iga Świątek wystąpi też w Paryżu w 1/4 gry podwójnej, w parze z Amerykanką Nikolą Melichar. ◢

Zadanie spełnione

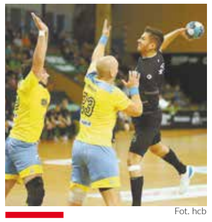
Fot. hcb

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA – LOWOSICE 32:25

Do przerwy: 17:13. Karwina: Marjanović, Mokroš – Urbański 5, Gromyko 1, Patzel 7/1, Jan Užek 2, Solák 2, S. Mlotek 2, Skalický 5, Nedoma 5, Růža 1, Nantl 1, Franc, Plaček, Drzyzga, Flajsar.

Szczypiorniści Banika bez większych kłopotów uporali się w niedzielę z raczej nielubianym przeciwnikiem z Lowosic. Podopieczni trenera Michala Brůny zrehabilitowali się za słaby występ z poprzedniej kolejki, kiedy to przegrali z Koprzywnicą.

– Motywacja była ogromna i cieszę się, że zespół dał z siebie wszystko – skomentował wygraną trener Karwiny, Michal Brůna. Znakomity występ w barwach Banika zaliczył polski rozgrywający Artur Urbański, który nie tylko strzelił pięć bramek, ale – co równie istotne – włączał się do akcji defensywnych. – Artur gra coraz lepiej. Stać go na wiele, co potwierdza w całym sezonie – skomplementował polskiego zawodnika Michal Brůna.

Zespół Banika po zwycięstwie nad Lowosicami szybko przestawił się na kolejnego rywala. Już dziś o godz. 20.15 przed kamerami Czeskiej Telewizji podopieczni Michala Brůny zmierzą się na wyjeździe z Frydkiem-Mistkiem. – Szykują się derby z prawdziwego zdarzenia. Gospodarze z pewnością nie sprzedadzą tanio skóry – zaznaczył Brůna.

Lokaty: 1. Koprzywnica 8, 2. Karwina 8, 3. Pilzno 6 pkt. **(jb)**

RETROSKOP

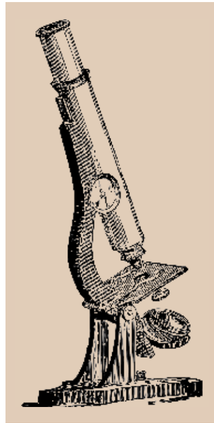

Renata Mauer-Różańska – specjalistka od karabinu pneumatycznego i karabinu kulowego, dwukrotna złota medalistka igrzysk olimpijskich, trzykrotna medalistka MŚ – była bohaterką poprzedniego wydania Retroskopu. W tej rubryce główne zadanie polega na rozszyfrowaniu sportowca na zdjęciu. Raz na cztery odsłony do jednego z Czytelników uśmiechnie się szczęście w postaci wygranej wartościowej nagrody rzeczowej o tematyce sportowej. Do tej pory nagrody odebrało już sześciu naszych czytelników, kolejna szansa pojawi się za dwa tygodnie, po zamieszczeniu 28. pytania konkursowego. Warto więc uczestniczyć w tej zabawie na bieżąco.

Przed nami kolejne, już 27. pytanie. W poszukiwaniu starych zdjęć natknąłem się na ujęcie z kortów tenisowych. To w nawiązaniu do głównego artykułu, w którym została przedstawiona sylwetka oraz ambicje młodziutkiej Igi Świątek w wielkoszlemowym turnieju French Open w Paryżu.

PYTANIE NR 27

Przez 603 tygodni nasz bohater znajdował się w czołowej setce rankingu ATP, co jest rekordowym wynikiem jeśli chodzi o polskich tenisistów. Najwyżej, na 10. pozycji, dżentelmen kortów znalazł się 25 lipca 1977 roku. W swojej karierze wygrał w grze pojedynczej 15 turniejów rangi ATP, w singlu nigdy nie udało mu się jednak sięgnąć po najwyższe trofeum, czyli zwycięstwo w jednym z czterech wielkoszlemowych turniejów. Z racji tego jednak, że był nie tylko świetnym singlistą, ale może jeszcze ciut lepszym deblistą, w 1978 roku wspólnie z Australijczykiem Kimem Warwickiem wygrał Australian Open.

Jak wielu tenisistów, przygodę ze sportem rozpoczynał od... futbolu. „Miałem jakąś smykałkę, dryg do gry, szybkie nogi, technikę. Zwykle grałem w towarzystwie takich zawadiaków, starszych chłopaków. Jak strzeliłem kilka bramek, to często byłem pokopany czy mocniej potraktowany. Przychodziłem czasem do domu z rozwalonym kolanem, raz też z krwawiącym nosem, więc ojciec powiedział: koniec. Zdecydował, że zaczniemy razem grać w tenisa, bo tam przynajmniej siatka oddziela przeciwników i nie ma tego kontaktu. Tak to się zaczęło" – wspominał w jednym z licznych wywiadów „tajemniczy" bohater na zdjęciu. Mam wrażenie, że tym razem trafiło się bardzo łatwe pytanie. Za tydzień podwyższymy więc poprzeczkę.

Fot. ARC

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. **(jb)**

INFORMATOR

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Najlepsza terapia – w otoczeniu flory i fauny

Słowo terapia wywodzi się z języka greckiego i oznacza leczenie. Obecnie wiele mówi się o terapii ogrodem, hortiterapii. Od wygnania Adama i Ewy z Edenu człowiek tęskni do rajskich ogrodów – symbolu dobrobytu, szczęścia, nieśmiertelności i próbuje odtworzyć tamte biblijne wydarzenia. Natura w genach człowieka pozostała, a dobroczynne działania ogrodów znane są od czasów starożytnego Egiptu aż po dzień współczesny.

• **Na zdjęciu nie widać męskiego rodzynka. Pewnie zrobił to zdjęcie.** Fot. ARC

Ogrodoterapia polecana jest szczególnie osobom starszym, dlatego panie z Klubu Kobiet Miejscowego Koła PZKO w Jabłonkowie postanowiły poddać się urokom zieleni i kwiatów, by poprawić nastrój po koronawirusie, przywrócić siły, uspokoić nerwy, obniżyć poziom stresu, pobudzić w organizmie wydzielanie się serotoniny, nazywanej hormonem szczęścia. Przewodnicząca Klubu Kobiet, Władysława Byrtus, zamówiła transport i wybrała odpowiednią trasę. 29 września wyjechał z dworca autobusowego w kierunku ogrodu zoologicznego Leszna w pobliżu Zlina minibus, a w nim czternaście pań i jeden małżonek naszej koleżanki.

Podróż rozpoczęłyśmy odśpiewaniem pieśni „Kiedy ranne wstają zorze", bo nasze panie wiedzą, że kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na swoim miejscu. Po dwóch godzinach jazdy stanęliśmy u wrót ogrodu zoologicznego, najczęściej odwiedzanego miejsca na Morawach. Cały ogród jest podzielony według kontynentów. W jedno przedpołudnie zwiedziłyśmy Afrykę, Azję, Australię i Amerykę Południową, poznając wiele gatunków zwierząt i ptaków. Dla nas najciekawsze były ogromne słonie, elegancko i z gracją poruszające się długonogie żyrafy, umorusane nosorożce, trochę za małe goryle, tygrysy, papugi, lemury na wyspie i inne. Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że wśród soczystej zieleni i na otwartej przestrzeni, w dobrych warunkach, bez klatek zwierzętom żyje się dobrze. Przy wejściu do ogrodu przyciągnęła naszą uwagę bajkowa fasada Zamku, należącego kiedyś do austriackiego hrabiego. Niestety nie mogliśmy wejść do jego komnat, ponieważ po okresie letnim jest otwarty tylko w soboty i niedziele.

Nadeszła pora obiadowa, więc ruszyliśmy w stronę Kromierzyża, żeby znaleźć odpowiednią restaurację. Okazało się, że w wybranej jadalni jest dla naszej grupy pod dostatkiem miejsc, więc każda z nas zamówiła sobie ulubione danie. Na Rynku podziwialiśmy stare kamieniczki, ratusz, fontannę, kolumnę Marii Panny i wówczas pewna sympatyczna pani poinformowała nas, w jaki sposób łatwo znaleźć drogę do Ogrodu Kwiatów. Wskazała na oryginalne oznakowanie, wbudowane w miejski bruk. Zobaczyłyśmy brązowe tabliczki z motywem miejskiego logo i strzałką wskazującą kierunek. Umieszczone w bruku kafelki w dwudziestometrowych odstępach, tak aby z każdej z nich było dobrze widać następną zaprowadziły nas do Ogrodu Kwiatów. Spokojna atmosfera zachęcała do spacerów. Podziwialiśmy kwiaty i krzewy posadzone w geometryczne kształty, każdy w innym kolorze. Po okrągłych schodach weszliśmy na taras kolumnady, by stamtąd podziwiać ogród z góry. Właśnie z tej pespektywy widzieliśmy w pełni jego symetryczną urodę.

Nie zdążyliśmy zwiedzić Pałacu Arcybiskupów oraz wspaniałych ogrodów pałacowych, które razem z Ogrodem Kwiatów znajdują się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W drodze powrotnej staliśmy godzinę w korku, ale dla jabłonkowskich pań to nic nadzwyczajnego. Powtórzyły sobie piosenki od przedszkola, poprzez młodość, do czasów obecnych i już byliśmy w domu.

Za wsparcie finansowe wycieczki dziękujemy Urzędowi Miejskiemu w Jabłonkowie, który uchwalił nasz projekt napisany do komisji socjalnej oraz Miejscowemu Kołu PZKO.

Wanda Kufa

Kryminały to jego żywioł

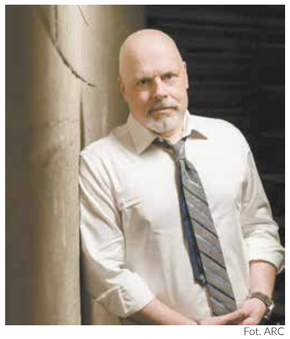

Fot. ARC

Biblioteka Miejska w Cieszynie zaprasza w czwartek 15 października o godz. 17.00 na spotkanie z Markiem Krajewskim (na zdjęciu), autorem znakomitych kryminałów. Warto jednak pamiętać, że na spotkanie obowiązują zapisy (tel. 048 33 852 07 10, wew. 13).

Marek Krajewski jest z wykształcenia filologiem klasycznym i specjalistą w zakresie językoznawstwa łacińskiego. Od 1992 r. pracował jako asystent w Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, potem jako adiunkt i starszy wykładowca. Po latach prowadzenia zajęć zrezygnował jednak z pracy na uniwersytecie, aby poświęcić się pisaniu książek. Od 2007 r. zawodowo trudni się pisarstwem. Książki Krajewskiego prócz wątków kryminalnych opisują obrazy z życia różnych grup społecznych przedwojennej Polski i hitlerowskich Niemiec oraz autentyczne postaci i ich losy. Trzy cykle powieści o policyjnych detektywach: Eberhardzie Mocku, Jarosławie Paterze oraz Edwardzie Popielskim przyniosły Krajewskiemu wielką popularność nad Wisłą, a ich przekłady ukazały się w kilkunastu krajach. **(wik)**

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Princezna zakletá v čase (6, godz. 17.30); Tenet (6, godz. 20.00); České tajemno (7, godz. 17.30); Ronnie Wood (7, godz. 20.00); Smečka (8, godz. 17.30); Honest Thief (8, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum**: Princezna zakletá v čase (6, godz. 17.30); V síti 18+ (6, godz. 20.00); Szarlatan (7, godz. 15.00); Misiek i chiński skarb (7, godz. 17.30); Tenet (7, godz. 19.30); Na rauszu (8, godz. 17.30); Štěstí je krásná věc (8, godz. 19.30); **HAWIERZÓW – Centrum**: Princezna zakletá v čase (6, 7, godz. 17.00); Boże Ciało (6, godz. 17.00); Ženská pomsta (6, 7, godz. 19.30); Mulan (8, godz. 17.00); Štěstí je krásná věc (8, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Smečka (8, godz. 16.30); Parking (8, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast**: Trolle 2 (6-8, godz. 14.00, 16.00, 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora informują, iż spotkanie 7. 10. nie odbędzie się.

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisłowice i Grodziszcz zawiadamiają swych członków, że spotkanie klubowe w czwartek 8. 10. nie odbędzie się.

KARWINA – Klub Seniora „Przyjaźń" odwołuje spotkanie 12. 10. z wiadomych względów.

▲ MK PZKO w Karwinie-Raju oraz Parafia Rzymskokatolicka w Karwinie zapraszają do zwiedzania wystawy przygotowanej przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków pn. „Święty Jan Paweł II" w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Wystawa czynna jest do 15 bm. Zarazem z przykrością informują, że zaplanowany na 10 bm. Koncert Papieski z okazji 100. rocznicy urodzin i 15. rocznicy śmierci Jana Pawła II nie odbędzie się.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 13. 10. o godz. 15.00.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC – Zaprasza chętnych na spacer jesienny, który się odbędzie w czwartek 8. 10. Odjazd pociągu z Karwiny o godz. 10.02. W programie: spacer z przewodnikiem po narodowym zabytku kultury Mosty-Szańce, gdzie można zwiedzić ślady dawnych umocnień i fortyfikacji. Następnie odwiedzimy Dom PZKO „Kasowy" i Centrum Informacji w Mostach koło Jabłonkowa.

SEKCJA KOBIET ZG PZKO – Informuje wszystkie członkinie Klubów Kobiet MK PZKO na Zaolziu, iż Spotkanie jesienne Klubów Kobiet w Rzece się nie odbędzie z powodu ograniczeń całopaństwowych.

TKK PTTK „Ondraszek" – Zaprasza na zakończenie sezonu rowerowego 2020 11. 10. o godz. 9.45 (zbiórka na Rynku w Cieszynie). Trasa o długości 20 km. Zakończenie w Goleszowie, nad zbiornikiem TON. Wpisowe w wysokości 5 zł (wynajem miejsca, grill, wrzątek na herbatę i kawę). Płatne przy zapisach. Zabieramy ze sobą kiełbasę i pieczywo.

WĘDRYNIA – Zarząd Klubu Seniora MK PZKO informuje członków, że październikowe spotkanie nie odbędzie się z powodu ograniczeń całopaństwowych.

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33, Cz. Cieszyn: do 20. 10. wystawa pt. „Kwiaty dla pani Anieli Kupiec". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-15.00.

TEATR CIESZYŃSKI, ul. Ostrawska 67, Cz. Cieszyn: do 18. 10. wystawa Józefa Dronga pt. „Z mego punktu widzenia". Czynna w godzinach 9.00-15.00, po uprzednim zgłoszeniu się w portierni teatru.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwina-Frysztat: stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny". Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15**: wystawa pt. „Historia Śląska Cieszyńskiego". Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, BIBLIOTEKA, ul. Lidická 541: do 15. 10. wystawa pt. „Piknik przy płomieniu". Czynna: po, wt, czw, pt: w godz. 8.00-19.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, GALERIA Werk, Frýdecká 387: do 8. 11. wystawa pt. „Strefa Czarnobylu – 30 lat po". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 21. 11. wystawa pt. „rozMYwani# Literatura polska na Zaolziu 1920-2020". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00; so: w godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

WSPOMNIENIA

W sercach naszych pozostaniesz na zawsze.

Dnia 6 października 2020 minie 13. rocznica, kiedy na zawsze zamknęły się oczy naszego Kochanego

śp. MARKA POLAKA

Z miłością i szacunkiem wspominają i nigdy nie zapomną rodzice i siostra z rodziną.
Msza św. 28. 10. 2020 – Centrum Duchowe Cierlicko.

GŁ-549

Kto Cię znał i kochał – nigdy nie zapomni.

Dnia 5 października 2020 minęła 13. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. STANISŁAWA SIKORY
z Nieborów

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-551

NEKROLOGI

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 października 2020 opuściła nas na zawsze w wieku niespełna 82 lat nasza Kochana Ciocia, Przyjaciółka i Sąsiadka

HELENA FIERLOWA
zamieszkała w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach, ul. Mistrzowicka 63

Z Drogą Zmarłą pożegnamy się w bliskim kręgu rodzinnym. Dziękujemy wszystkim, którzy w cichości wspomną jej pamiątkę.
W imieniu pozostałych, bratanica z rodziną.

GŁ-550

PROGRAM TV

WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** 168 godzin **10.35** Cyrk Humberto (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Wesele na 102 (film) **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.50** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.00** Piękność w opałach (film) **22.55** Koło pełne gwiazd **23.50** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** 100 cudów świata **10.45** Najpiękniejsza sala koncertowa na świecie **11.40** Powroty na łono natury **12.05** Nie poddawaj się plus **12.30** Nie poddawaj się **13.00** UčíTelka **13.50** Pomagamy im przeżyć **14.20** Hiroszima, porażka Stalina **15.15** Mistrzowie budowniczy **16.10** Królestwo natury **16.35** Okawango **17.20** Świat z lotu ptaka **18.15** Alsek – lodowata rzeka **18.45** Wieczorynka **18.55** Co Czech to hodowca **19.05** Na rowerowym szlaku **19.15** Źródła Amazonki **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Piwnica (film) **22.00** Gułag, sowiecka historia **23.00** Grantchester (s.) **23.50** Dicte (s.) **1.20** Rozkosz i ból.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Castle (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czechy **21.45** Weekend **22.45** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.40** Castle (s.) **0.35** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.20** Szczęśliwy przypadek (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki. Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **0.55** Agenci NCIS (s.).

ŚRODA 7 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.55** Uśmiechy Jana Rohàča **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko-party **14.55** Downton Abbey (s.) **15.45** Napisała: Morderstwo (s.) **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.40** Hercule Poirot (film) **23.25** Komicy na piątkę **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Japońskie miasta – Kioto i Nara **9.55** Okawango **10.40** Czeskie wsie **11.05** Gułag, sowiecka historia **12.00** Nasze wieś **12.30** Folklorika **13.00** UčíTelka **13.45** Na muzycznym szlaku **14.05** Wtajemniczeni **14.40** 100 cudów świata **15.35** Kwartet **16.05** Klucz **16.30** Airbus A350 **17.20** Europejskie zamki i pałace **18.15** Znane i nieznane historie czeskich zamków **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Co by było, gdyby... **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Granica (film) **22.00** Na jednośladzie do Afryki **22.30** Opowiadania duchów voodoo **23.00** W potrzasku (s.) **23.50** Grzeszna dusza (s.).

POLECAMY

• **Wesele na 102**
Wtorek 6 października, godz. 14.25
TVC 1

• **Japońskie miasta**
Środa 7 października, godz. 9.00
TVC 2

• **Airbus A350**
Czwartek 8 października, godz. 14.50
TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Castle (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.40** Małe miłości **22.50** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.45** Castle (s.) **0.40** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.25** Serce się nie myli (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki. Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **0.55** Agenci NCIS (s.).

CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Śladami gwiazd **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Opowiadanie filmowe **14.15** Zawodowcy (s.) **15.10** Downton Abbey **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Gejzer **21.35** Pr. dyskusyjny **22.35** Pr. rozrywkowy **23.30** Ku'damm 56 (s.) **1.00** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.50** Świat z lotu ptaka **10.50** Apokalipsa: I wojna światowa **11.45** Obrazki z Francji **12.05** Patagonia – kraj ognia **13.00** UčíTelka **13.45** Magazyn chrześcijański **14.20** Skandale pierwszej republiki **14.50** Airbus A350 **15.40** Odkryte skarby **16.25** 100 cudów świata **17.20** Patagonia – morze lodu **18.15** Podróż po Wietnamie **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.30** Tajna mowa pieniądza **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Szczelina (film) **22.00** 7 dni grzechów (film) **23.45** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Zamieńmy się żonami **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Castle (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **23.05** Gwiezdne życie **23.40** Castle (s.) **0.35** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.25** Piórka na wietrze (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Słoneczna (s.) **21.45** Winogrodnicy (s.) **23.10** Tak jest, szefie! **0.15** Policja w akcji.

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą

MINISTERSTWO KULTURY · KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie myśli Stanisława Jerzego Leca:
„Człowiek się rodzi, choć mu to…”

1. bez problemu położy się na łożu nabijanym gwoździami
2. zaraza pyska i racic
3. plakat informujący o imprezie
4. atramentowa plama
5. górna część ubrania sportowego
6. jon o ujemnym ładunku elektrycznym
7. dodatek do umowy, stanowiący jej uzupełnienie
8. do pisania na szkolnej tablicy
9. Ar wśród pierwiastków
10. zostają po wyburzeniu budynku
11. zarost na dolnej części twarzy
12. napój z mleka poddanego fermentacji
13. imię Zelnika, Treli, Kryszaka lub Połomskiego
14. miękka skóra do wyrobu butów lub rękawiczek

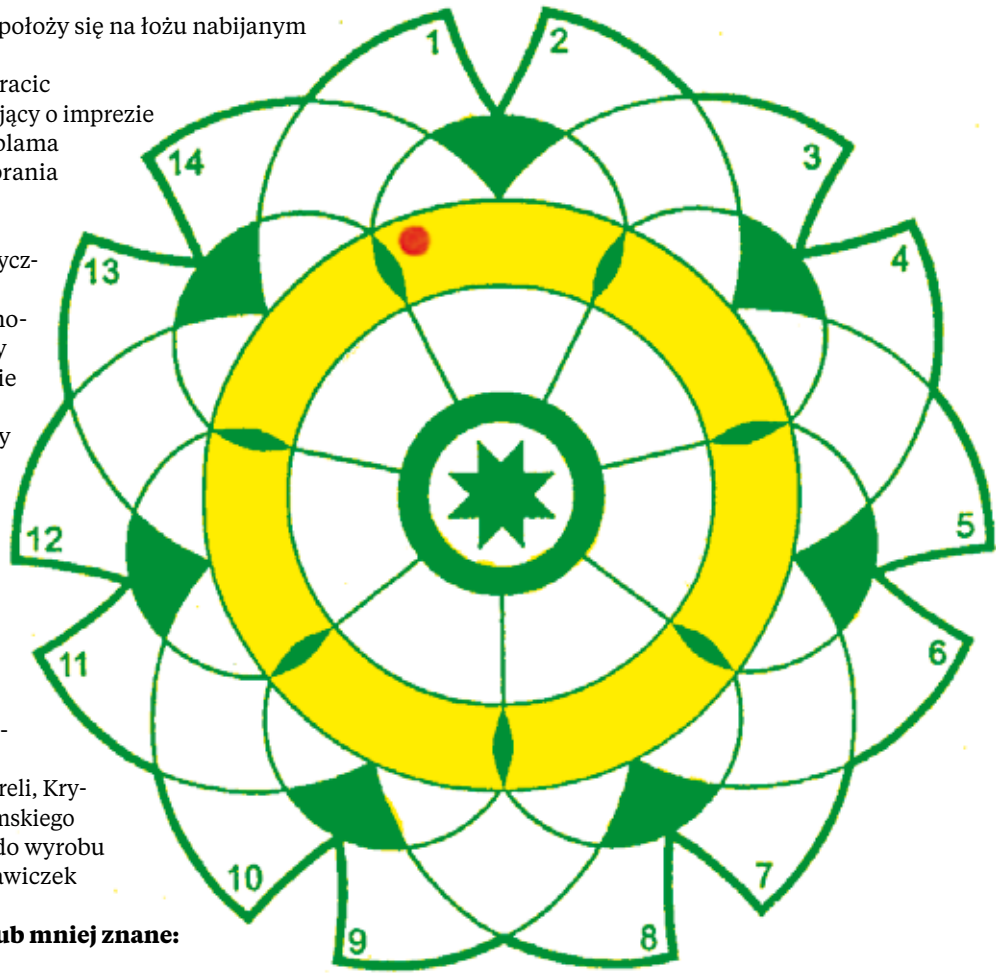

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AFOZA, ZAMSZ

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. pseudonim Olgi Jackowskiej z Maanamu lub skóra drzewa
2. oddalanie się drogą powietrzną
3. kowbojska impreza z ujeżdżaniem dzikich koni
4. druh Aramisa i Portosa.

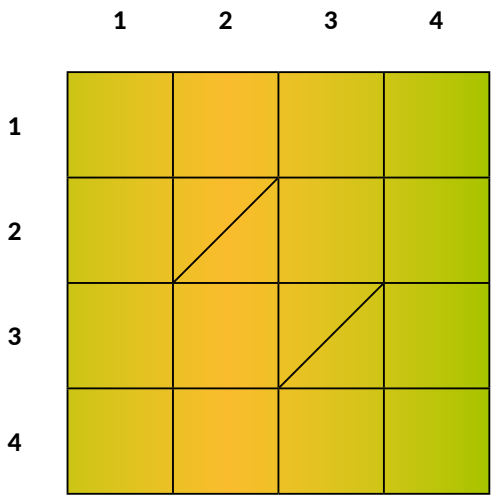

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. drzewo liściaste o szarej, gładkiej korze
2. naftowa, płynie w rurociągach
3. odezwa do społeczeństwa lub inaczej zbiórka
4. ndonezyjska wyspa w Małych Wyspach Sundajskich, często odwiedzana przez turystów.

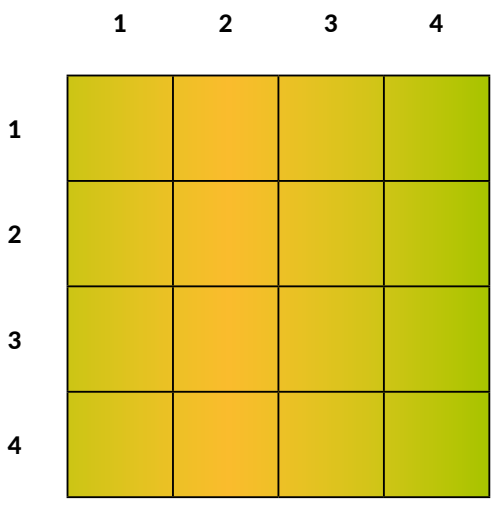

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miejscowości w Polsce, tętniąca życiem, znana z piaszczystej plaży o tej samej nazwie i bielonego kościoła św. Antoniego Padewskiego. Przy ulicach Kopernika i Wojska Polskiego oraz w ich okolicy znajdują się liczne restauracje, w których można spróbować złowionych przez tutejszych rybaków halibutów, śledzi, szprotek i dorszy…

1.-4. element optyczny w mikroskopie lub lunecie
3.-6. pikantna przyprawa w postaci pąków kwiatowych tropikalnego krzewu
5.-8. na niej przemieszcza się fusak lub rozbitek
7.-10. defekt maszyny, poważna usterka
9.-12. nazwisko sceniczne Czesławy Cieślak
11.-2. bohater S. Żeromskiego, który snuł marzenia o szklanych domach

Wyrazy trudne lub mniej znane:
VILLAS

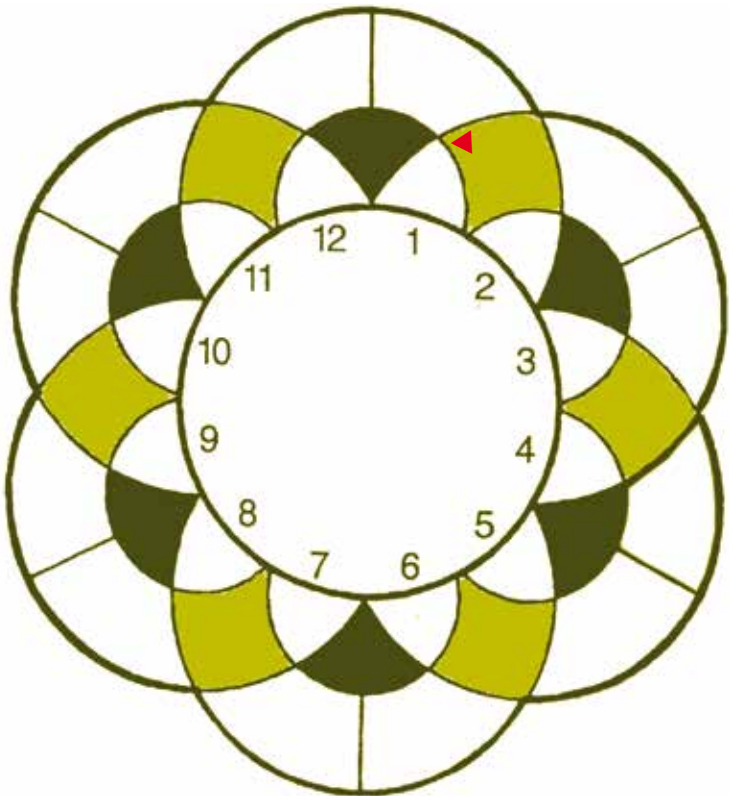

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 16 października 2020 r. Nagrodę z 22 września otrzymuje **Leszek Foltyn z Olbrachcic**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 22 września: 1. BANK **2.** ASTOR **3.** NORKA **4.** KRAB
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 22 września: 1. PERĆ **2.** ELEW **3.** REMI **4.** ĆWIK
Rozwiązanie połączonych minikwadratów magicznych z 22 września: KARGÓW
Rozwiązanie logogryfu łukowego z 22 września: WSTECZ